

# BARTNIK

## POSTĘPOWY.

Pismo poświęcone pszczelnictwu i ogrodnictwu.

Rok VI.

Lwów Sierpień 1880.

Nr. 14. i 15.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca w objętości jednego arkusza. Przedpłata roczna przesyłana wprost do redakcyi lub w drodze księgarskiej (w Warszawie pp. Gebethner i Wolff) wynosi w Austryi 2 zlr. W Niemczech 4 marki. W Ces. Ros. i Król. Polsk. wraz z przesyłką Rs. 2 kop. 50. Dla szkół 1 zł. 75 ct. — Dla Lwowa skład w handlu nasion p. T. Łuckiego.

**Treść:** Dr. Erazm Schwab: Kilka uwag o zakładaniu ogrodów szkolnych. (tłóm. St. Myszkowski). — J. Kokurewicz: O nabiale. — Dr. Ciesielski: Działanie nawozów na rośliny. — Korespondencye: Stan pasieki p. St. Dobka w Czarnokońcach wielkich. — Stan pasieki szkolnej w Czarnokońcach w. — J. Konarski. — Jezierna. — Ruch Stowarzyszeń: Oddział Tarnopolski Galic. Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego. — Ogłoszenia.

### Prośba.

Z niniejszym numerem rozsyłamy do krajowych prenumeratorów karty korespondencyjne z odnośnemi rubrykami celem zebrania dat statystycznych; upraszamy o łaskawe ich wypełnienie podług możności i odesłanie.

## Kilka uwag o zakładaniu ogrodów szkolnych.

*Napisał Dr. Erazm Schwab.*

(Przetłómaczył z niemieckiego Stanisław Myszkowski).

(Ciąg dalszy).

Pożądaniem byłoby jeszcze, aby w każdym, niezaobszernym kraju znajdował się a raczej ustanowiony był osobny rzeczoznawca, któryby w porozumieniu z władzami szkolnemi wyrabiał plany dla każdego, zakładającego się ogrodu — oczywiście na podstawie danych wskazówek. Szkoły uboższe możnaby nadto obdzielać roślinami i zrazami, czerpanemi z jednego centralnego ogrodu publicznego, na ten cel ustanowionego. Każdy ogród szkolny może otrzymać bezpośrednio wsparcie — zwłaszcza w czasie swego zawiązku, od Wydziału krajowego, od politycznych i szkolnych władz wszystkich stopni, potem z ministeryum rolnictwa, a nawet z zakładów agronomicznych i Towarzystw dla

kultury krajowej. Bezpośredniem wykonaniem planów mógłby się zająć w odnośnym powiecie lub okręgu ogrodnik, odpowiednio przez kraj wynagradzany, któryby nadto i do innych czynności korzystnie mógł być używany.

Dopokąd jednak urządzeniem ogrodów szkolnych ani państwo, ani kraj bezpośrednio nie zajmie się, — tylko jak dotąd sprawa ta w ręku gminy, lub nauczyciela spoczywać będzie — mogą nauczycielom posłużyć następujące wskazówki: Nie rozchodzi się tu o to, aby gminy robiły wielkie oflary pieniężne, tylko aby obudzić rozumny współudział i żywe zajęcie się ogrodami szkolnemi u całej ludności. Nauczyciel powinien się starać za współudziałem osób sprzyjających szkole, uzyskać jak najwięcej podarunków dla ogrodów w nasionach i roślinach, a jak najmniej naruszać w tym celu kasę gminną, zwłaszcza, gdy kasa uboga. Między innemi powinna: 1) gmina sprowadzić dobre nasiona roślin ekonomicznych, technicznych, warzywnych, ziarnka owocowe, dziczki, zrazy i szczepki do obsadzenia gospodarskiej części ogrodu. 2) Nauczyciel powinien zająć się z dziećmi zbieraniem roślin polnych, leśnych, wodnych i t. p. do zapełnienia części botanicznej ogrodu. 3) Należy udać się do botanicznych ogrodów, aby stamtąd wyjednać sobie trudne do otrzymania rośliny trujące, lekarskie i inne, które wprawdzie znajdują się w kraju, ale ich nie ma w okolicy; tak n. p. niektóre użyteczne trawy, rośliny górskie, rzadko uprawiane rośliny techniczne, niektóre zaaklimatyzowane pożyteczne rośliny, krótko mówiąc takie rośliny, których w handlu trudno, albo zupełnie dostać nie można. 4) Należy obejść wszystkich przyjaciół ludu, szkoły, miłośników przyrody, oraz ludzi stojących na wybitniejszych stanowiskach, a mających wpływ w gminie szkolnej lub powiecie, jak posłów, obywateli, klasztory, rządów dóbr i lasów i t. p. aby od nich uzyskać, ile się da, drzewek dzikich, nasion kwiatowych, kwiatów trwałych, warzyw i t. p. W kraju naszym nie zbywa na ludziach, u których idea takich ogrodów szkolnych znajdzie rozumne uznanie, otwarte serce, otwartą rękę, a nawet i kieszeń. Nauczyciel nie powinien tracić nadziei i odwagi, chociażby tu i owdzie odszedł z koszem. 5) Udać się należy do c. k. Ministerjum rolnictwa i do towarzystw gospodarskich i ogrodniczych o wyjednanie nasion warzywnych, zrazów i szczepów, dla odnośnej okolicy odpowiednich.

Niech nauczyciel nie lekceważy sobie założenia takiego ogrodu, niechaj poradzi się praktycznych ludzi, niech zasięgnie zdania mężów fachowo wykształconych, Towarzystw, aby mógł gmi-

nie przedstawić jasno i gruntownie korzyści, jakie z założonego ogrodu w przyszłości mieć będzie.

Gmina atwiej go zrozumie, gdy jej przedłoży i objaśni plan przyszłego ogrodu o ile możności pięknie kolorowany. Kto w podobny sposób, przy zakładaniu ogrodu postępował — ten stwierdzić może, jak łatwo dobrym i pięknie kolorowanym planem można otworzyć kasy gminne i prywatne — zwłaszcza gdy towarzyszy temu żywe i gorące słowo.

\* \* \*

Gdy już przyjdzie do rzeczywistego założenia ogrodu, to grubsze roboty wykonują najęci przez gminę robotnicy; pracę zaś czysto ogrodniczą wykona sam nauczyciel chętnie, przyczem starsze dzieci wesprą go z przyjemnością. Dzieciom podoba się nawet i taka robota, jak: wykładanie ścieżek kamieniem, gruzem i cegłą, wyrównywanie i wysypywanie piaskiem — równanie grządek, urządzenie rabat, sianie, sadzenie i t. p. Gdzie rodzice stawiają w początkach trudności — wkrótce zezwalają, gdy widzą, że dzieci nie zmuszone, lecz same z ochotą, obok nauczyciela pracują. Trudne do zwalczenia przeszkody napotka nauczyciel tylko w tych miejscowościach, gdzie rodzice, w skutek ubóstwa zmuszeni są starsze dzieci, a nawet dziewięcioletnie, posyłać na ciężki zarobek, lub używać ich do pomocy w gospodarstwie własnym.

\* \* \*

Dalsze roboty w gotowym już ogrodzie wykonują uczniowie i uczennice klas wyższych, niektórym z nich można polecić hodowanie i pielęgnowanie roślin i grup (na polu doświadczalnym). Sposób zużytkowania pod względem naukowym nie przedstawia żadnych trudności, skoro nauczyciel podzieli pracę w ogrodzie i zastosuje naukę i objaśnienia do pojedynczych klas. Wkrótce wyrobi sobie pomiędzy starszymi uczniami zręcznych pomocników do pracy — a wtedy z młodszymi mniej będzie już miał trudności, gdyż pójdą chętnie utorowaną drogą za przykładem starszych. System wzajemnego pouczenia się, tak często ośmieszany, znajdzie w ogrodzie szkolnym najszcześniejsze zastosowanie, skoro tylko materiały przyrodniczo naukowe tak będzie rozdzielony, aby ogród szkolny w każdym kierunku mógł być wykorzystanym.

\*

Podział pracy około ogrodu pomiędzy chłopców i dziewczęta powinien być zastosowany do płci i siły. Dziewczęta zajmą się przeważnie podlewaniami, plewieniem, sianiem i sadzeniem; będą miały pieczę około warzyw i kwiatów, do nich przeważnie należy hodowanie poziomek, truskawek, malin, czyszczenie i przechowywanie nasion, a do starannego rozgatunkowywania i czyszczenia tychże, bardzo wiele przyczyni się dziewczęca cierpliwość; ich zgrabnym rączkom najpewniej powierzyć można przywiązywanie roślin do palików i inne lżejsze prace, lecz i trudniejsze czynności, jak przyrządzanie łyżka, wyplatanie mat do obwijania roślin na zimę, grabienie grządek i trawników, uszlachetnianie drzew, pielęgnowanie krzewów owocowych i drzew karłowatych i t. p., znajdą w nich równie chętnych miłośników. Słowem, dziewczęta nie ustraszą się przed żadną pracą, byle tylko nie zakrawało to na pracę wyrobniczą.

Do chłopców należą cięższe roboty, jak: kopanie i grabienie grządek, sadzenie i uszlachetnianie drzew i krzewów, czyszczenie i pielęgnowanie drzew, wyplatanie koszów na ochronę drzew, wyrabianie palików i pisanie tabliczek dla roślin, do nich należy wożenie ziemi, piasku i t. p. taczkami, noszenie wody do podlewania w odleglejsze części ogrodu, uprawa zboż i traw pastewnych, oraz niektórych roślin przemysłowych na polu doświadczalnym — w ogóle wszystkie te roboty, które w każdym zwykłym ogrodzie wykonuje gospodarz a nie gospodyni.

Mniejsze dzieci można użyć do podlewania. Lubo przy tej robocie nie obędzie się bez pomocy starszych, to przecież ucieszy malców niezmiernie, że i one są czynne i że czemś przysłużyć się mogą. Do plewienia używać ich nie należy, bo to wymaga i siły i pewnej znajomości roślin.

We wszystkich dzieciach można najłatwiej w ogrodzie szkolnym zaszczepić zamiłowanie do pięknej przyrody i według wykształcenia i sił cielesnych przyzwyczaić je do pracy.

\*   \*   \*

A teraz panowie nauczyciele! czyż chcecie mieć jeszcze dłużej szkołę bez ogrodów szkolnych? A wy gminy! czyż nie uznacie, że ogród szkolny jest nieodzowną częścią składową szkoły? Dajcie więc szkole to, co do niej należy! (C. d. n.).